

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE  
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

3-A/2010

ZESZYT 6

ROK 107

ISSUE 6

YEAR 107

MARIA MISIĄGIEWICZ\*

## O ROLI PRZESTRZENI PUBLICZNYCH W MIEJSCACH ZAMIESZKANIA

### ON THE ROLE OF PUBLIC SPACES IN PLACES OF RESIDENCE

#### Streszczenie

W przeszłości przez wiele wieków aktualny był pierwotny plan miasta. Modyfikacje nie naruszały nadrzędnej zasady kompozycyjnej miejskiej przestrzeni – architektura wyznaczała trzeci wymiar dziedzińców, ulic i placów. W czasach nowożytnych pierwotne granice miasta zacierały się wraz z włączeniem rozległych otaczających go obszarów pełnych światła i zieleni. W porównaniu z „ciasnymi” przestrzeniami miast starej generacji wydawały się one odkrytym rajem stosownym do głoszonych wówczas idei społecznych zmieniających obyczaje zamieszkiwania. Chociaż zapewne nie taki miał być efekt proponowanych zmian, okazało się, że te innowacyjne koncepcje miejskiego środowiska zamieszkania powołały do życia twory odbierane jako nieukończone. Odczuwalna jest tam bowiem niejednoznaczność przestrzeni publicznych, miejsc naznaczonych i zespolonych z architekturą mieszkaniową.

*Słowa kluczowe: miasto, architektura, przestrzeń i miejsca*

#### Abstract

In the past, the original city plan was valid for centuries. Modifications did not violate the imperative compositional principle of an urban space – architecture determined the third dimension of courtyards, squares and streets. In modern times, the original city borders were wiped out with the incorporation of the surrounding areas full of light and greenery. In comparison to old generation “confined” urban spaces, they seemed to be a paradise discovered to match the then social ideas which changed the dwelling habits. Even though the effect of the suggested changes was probably expected to look quite different, it turned out that those innovative concepts of an urban housing environment had given birth to some creations perceived as unfinished. The ambiguity of public spaces, places marked and unified with residential architecture, can be felt there.

*Keywords: city, architecture, space and places*

\* Prof. dr hab. inż. arch. Maria Misiągiewicz, Instytut Projektowania Architektonicznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

Współczesne miasto jakby świadome tej ułomności, niepewne reakcji mieszkańca czy przybysza, sprawia wciąż wrażenie wyczekującego na rozmowę. Ważna jest ona zwłaszcza dziś, w dobie szeroko pojętej demokracji, a nade wszystko praw wolnego rynku. Rodowód podboju przestrzeni sięga czasów antycznych. Jednak to nie chęć zawładnięcia nowych przestrzeni dla miasta, lecz sposób owego podboju prowokuje problemy o charakterze architektonicznym i urbanistycznym.

Czasem znużenie odczuwane w ciasnym kręgu codzienności kieruje myśli ku „otwartym”, „nieograniczonym” terytoriom kojarzącym się z wolnością. Jednak poczucie przywiązania do przestrzeni określonej okazuje się silniejsze. Granica, przypomina Martin Heidegger, nie jest tym co kończy, lecz pojawia się wtedy, kiedy przestrzeń jest wyznaczona i spojona przez miejsca. Mityczna granica oznaczająca przekraczanie – wjazd czy wyjazd, wejście i wyjście może przywołać na myśl rzecz wyabstrahowaną, odczytaną nie przez tył czy przód lecz poprzez widoki, poprzez kształt przestrzenny nadający tożsamość miejscom zamieszkania w mieście.

Dbłość o klimat tych miejsc uzyskuje głębszy sens w relacji z naturą czasu – terażniejszość zawsze zawiera część przeszłości i część przyszłości. Odwoływanie się do doświadczeń sztuki budowania w przeszłości jest warte uwagi. Przywołane reguły, porządki czy obyczaje i te odnajdywane w dziejach kultury, i te odszukane w zamglonych wspomnieniach, wypada bowiem uznać za zbiór przydatnych podpowiedzi. Nie wskazują one wprost reguł myślenia czy zasad działania, lecz formują wrażliwość estetyczną, inspirują grę kompozycyjną o kształtach miejskiego środowiska zamieszkania.

Wszystko to może wspierać refleksję, którą wypada traktować jako obowiązek podczas poszukiwania, wskazywania roli i znaczenia przestrzeni publicznych w miejskim środowisku mieszkaniowym, w planowaniu i definiowaniu tych miejsc w wymiarze: pragmatycznym i estetycznym, społecznym i kulturowym. Ten trop myślenia wydaje się być słuszny podczas wybierania drogi metamorfozy miejskiego środowiska zamieszkania, idei przekształceń wspierających budowanie przez mieszkańca i przybysza związków z tym miejscem zarówno w sensie fizycznym jak i emocjonalnym.

Stosowne podpowiedzi wydobyte ze sfery geometrii i te z natury sentymentalnej mogą wspierać decyzje architektoniczne i urbanistyczne rozstrzygające o kształcie i charakterze publicznych przestrzeni w miejskim środowisku mieszkaniowym odbieranym jako element całości jedynej na w swoim rodzaju. Owa przestrzeń poddawana jest nieustannej metamorfozie stosownej do aktualnych potrzeb czy wymagań. Nie jest to przestrzeń estetycznie statyczna. Przeciwnie, pretenduje do miana przestrzeni estetycznie otwartej, pozwalającą odczytywać sens interwencji kompozycyjnych, jednoznacznie rozeznawać walory kształtów rzeczy i miejsc, wczuwać się w magię gry kolorów, faktur, światła, cieni, dźwięków itp.

Wartkie tempo rytmu życia we współczesnej codzienności inicjuje coraz to inne postawy i zachowania, potrzeby i upodobania. Wszystko to znajduje wyraz w sferze wydarzeń w skali urbanistycznej i architektonicznej nierozzerwalnie zespolonych z codzienną praktyką. Architekt zawsze staje przed zadaniem pokonania bezwładu, nieokreśloności miejsca. Zadanie stworzenia materialnego domu jest zawsze decyzją dotyczącą budowy formy i wpisania jej w przestrzeń miejskiego krajobrazu.

Efekty tych poczynań wyczuwalne są w widokach i klimatach publicznych przestrzeni współtworzących nastrojów w miejskim środowisku zamieszkania. O owym nastroju rozstrzyga nade wszystko forma architektury mieszkaniowej. Wypada jednak podkreślić to, że domy mieszkalne, mała architektura i wszechobecna zieleń prowadzą nieustanny dialog z przestrzeniami publicznymi: ulicami, placami, dziedzińcami, parkami. W owych przestrzeniach architektura ma swoje korzenie, a one dzięki temu zyskują swój właściwy sens.

Efektom tego dialogu jest nastrój tego środowiska mieszkaniowego, atmosfera panująca wewnątrz i zewnątrz domu, ulicy, placu, skweru. Rozstrzygają o tym kształty określone przez proste schematy użyteczne stosowne dla każdego z nich. Forma owej całości wyłania się z kompozycji opozycyjnych form lekkich i ciężkich, przejrzystych i nieprzejrzystych, otwartych i zamkniętych, jednoznacznych i wieloznacznych. Wnętrze i jego obudowa istnieją zgodnie z funkcjami codzienności i z potrzebą reprezentacji miejsca w przestrzeni współczesnego miasta.

Od zarania kultur sztuka budowania przekraczała granice tego, co dane i poznane, wyznaczała granice tego co nieznanne i niewidzialne. Charakter tego doświadczenia wprost kojarzy się z twórczością wspierającą się na grze myślenia. Jej inspirująca moc objawia się wtedy, kiedy myśli wprawiają w ruch linie,

płaszczyzny, bryły, kolory, faktury kiedy każdy znak buduje nowa akcję, przywołuje coraz to inny obraz. Wtedy moc myślenia, współgrająca z magią widzenia, pozwala wynajdywać znaczenia w miejskim środowisku mieszkaniowym, wyczuwalne przez użytkownika lub widza.

Klimat teraźniejszości wyznaczają przyptywy i odpływy myśli: przypomnień i zapomnień, wzrastających i zamierających oczekiwań, wysokich tonów i nagłych wyciszeń, nasycenia i wygasania znaczeń, niespodziewanych pojawień się i braku dalszych ciągów, umykających intuicji. Nieskończoność doświadczenia i przeżywania kształtów miasta, jego architektury i miejsc, w których została ustawiona, nieustannie wyzwala teoretyczne i praktyczne idee. Pozwala traktować dzieje budowania nie jako tamtą zamkniętą, lecz otwartą historię.

Żywność współczesnego miasta wypada dostrzegać w coraz to innych obrazach, w zjawiskowej formie architektury wpisanej w publiczne miejskie przestrzenie. Dziś, kiedy i forma miasta, i forma architektury wymyka się definicjom *a priori*, odnajdywanie rozmaitych konstelacji kompozycyjnych może stać się intrygującą przygodą zgłębiania tajemnic sztuki budowania.

The contemporary city, aware of its imperfection and uncertain of an inhabitant's or an outsider's reaction, still seems to be waiting for conversation. It is especially important today, in the era of broadly understood democracy and – first of all – the laws of the free market. Conquering spaces dates back to the ancient times. However, it is not the desire to possess new spaces for a city but the manner of gaining them which provokes problems of architectural and urban character.

Sometimes exhaustion felt in the tight circle of everyday life directs thoughts towards some “open”, “unlimited” territories associated with freedom. The feeling of being bound to a given space, however, is stronger. Martin Heidegger reminds us that a borderline does not end anything; it appears when a space is defined and joined by places. The mythical border which means crossing – an entrance or an exit – may evoke an abstracted thing interpreted through views instead of the rear or the front, through a spatial shape giving identity to urban places of residence.

Attention to the climate of such places receives a deeper meaning in relation with the nature of time – the present always includes a particle of the past and a particle of the future. References to the experience of the art of construction in the past seem noteworthy. Recalled rules, regulations or customs, found in the history of culture and in some blurred memories, should be acknowledged as a collection of useful clues. They do not indicate any direct principles of thinking or acting but form aesthetic sensitivity, inspire a compositional game shaped like an urban dwelling environment.

All of this may support a reflection which ought to be treated as an obligation while searching for, showing the role and significance of public spaces in an urban housing environment, while planning and defining these places in the pragmatic and aesthetic, social and cultural dimension. This trope of thinking seems right while choosing the way of the metamorphosis of an urban living environment, an idea of transformations supporting relationships with this place established by a resident as well as a newcomer in the physical and emotional sense.

Adequate hints extracted from the sphere of geometry and those of sentimental nature can support architectural and urban decisions determining the shape and character of public spaces in an urban housing environment perceived as an element of a unique whole. Such a space goes through a continuous metamorphosis adapted to current needs or requirements. It is not an aesthetically static space. Quite the contrary, it pretends to be an aesthetically open space which makes it possible to interpret the meaning of compositional interventions, to recognize the values of the shapes of things and places explicitly, to feel the magic of colours, textures, lights, shadows, sounds.

The action-packed rhythm of contemporary everyday life initiates more and more attitudes and behaviours, needs and preferences. All of them are expressed in the sphere of events in an urban and

architectural scale that are inseparably linked to everyday practice. An architect is always obliged to overcome the inertness and indefiniteness of a place. An assignment to create a material house always includes a decision which concerns building a form and adjusting it to the space of an urban landscape.

The effects of such actions can be felt in the views and climates of public spaces which jointly create the mood of an urban housing environment. First and foremost, this mood is determined by the form of residential architecture. However, we must emphasize that residential houses, decorative structures and omnipresent greenery keep a dialogue with public spaces: streets, squares, courtyards, parks. Architecture has its roots in these spaces which gain their proper meaning.

This dialogue results in the mood of the housing environment, in the atmosphere inside and outside a house, a street, a square. It is determined by shapes defined by simple schemes useful for each of them. The form of the whole emerges from the composition of oppositional light and heavy, clear and unclear, opened and closed, ambiguous and unambiguous forms. An interior and its framework exist in accordance with the functions of everyday life and with the need of representing a place in the space of a contemporary city.

Since the dawn of cultures, the art of construction has been crossing the limits of what is given and what is recognized, has been demarcating the borders of the unknown and the invisible. The character of this experience is directly associated with creativity based on a thinking game. Its inspiring power manifests itself when thoughts set lines, planes, forms, colours and textures in motion when every sign builds a new action and evokes various images. Then the power of thinking matches the magic of seeing and makes it possible to find some meanings in an urban housing environment which can be felt by a user or a spectator.

The climate of the present is determined by influxes and drains of thoughts: remembering and forgetting, rising and falling expectations, acute tones and sudden silences, full and empty notions, unexpected appearances and lacking continuations, fleeing intuitions. The infinity of experiencing the shapes of a city, its architecture and the places where it was designed produces an endless stream of theoretical and practical ideas. It enables us to treat the vicissitudes of building as a definitely open history.

The liveliness of a contemporary city should be perceived in various images, in the phenomenal form of architecture adjusted to public urban spaces. These days, when the form of a city as well as the form of architecture slip out of any *a priori* definitions, finding diverse compositional constellations may become an intriguing adventure which involves fathoming the secrets of the art of construction.